# KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 14 (26) Czerwca.— Rok 1853. № 163. Jutro, Śgo Władysława Kr:.

Z powodu zbliżającego się 3go kwartału, Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, ma honor upraszać swoich Prenumeratorów na prowincji i w Cesarstwie, aby raczyli wcześnie ponowić swe zapisy.

---

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 7ej rano, po uroczystej Wotywie, Processji i Kazaniu, rozpoczyna się *40sto-godzinne* Nabożeństwo, a skończy się w Uroczystość ŚS. Apostołów: Piotra i Pawła, po Nieszporach. Summy i Nieszpory przez te dni będą w zwykłym czasie. Kościół od godziny 5ej rano do 8ej wieczorem otwartym będzie. Nabożeństwo *40sto-godzinne* w roku 1827, za pontyfikatu Leona XIIgo Papieża zaprowadzone, liczyło w roku zeszłym ćwierć wieku istnienia, a raczej corocznego odnawiania się. Pierwsze Kazanie jutro w czasie Wotywy w Kościele Archi-Katedralnym, będzie miał o godzinie 7ej rano, W. JX. *Bogdan*.

---

Jenerał-Lejtnant Senator *Sotnikow*, upraszał o upoważnienie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, ofiarowania na rzecz Korpusu Kadetów *Bachtina* w *Orle*, summę rs. 20,000, w biletach Lombardu *Petersburgskiego*, pod warunkiem: aby procenta od 10,000 rs., były zaraz użyte na rzecz tegoż Korpusu Kadetów, a procenta od reszty, płacone dożywotnie siostrzenicy jego, Pani Wiarze *Gerassimow*, a po jej śmierci, dopiero na rzecz Korpusu *Bachtina*. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ w skutek złożonego MU o tem przez Ministra Wojny rapportu, raczył przychylić się do życzenia proszącego.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przyjęty do służby, z rangą Sekretarza Kollegjalnego, Kandydat Cesarskiego St. Petersburgskiego Uniwersytetu *Wsiewołożski*, na nadetatowego Urzędnika do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika.— Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, otrzymuje urlop: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Radca Stanu *Ponamarew*, na miesięcy 2, do miast Moskwy i St. Petersburga.— Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Zarządzie Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, mianowany: Starszy Inżenier, Assesor Kollegjal: *Kamiński*, p. o. Naczelnika Wydziału Ruchu.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowany, Lekarz m. Łowicza, Assesor Kolleg:, Magister Med: i Chir:, Paweł *Filipowski*, p. o. Lekarza Ptu Łowickiego.—Przeniesiony na własne żądanie: p. o. Lekarza Ptu Łowickiego, Lekarz kl: 1szej Henryk *Bruehl*, na p. o. Lekarza Ptu Łęczyckiego.— W Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowany: Podpisarz Sądu Pok: Okr: Dąbrowskiego, Sekretarz Kolleg: Roman *Wierzchlejski*, p. o. Pisarza tegoż Sądu.— W Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Nadsztygar Kopalń w Zakładach Górniczych Teodor *Łukasiewicz*, p. o. Pomocnika Naczelnego Zawiadowcy Kopalń w Okręgu Wschodnim; Dozorca Węglarstwa Józef *Zagrodzki*, p. o. Nadsztygara Kopalń, i Assystent Kassy Okręgu Wschodniego Stan: *Krajkowski*, p. o. Kassjera Zakładów w Oddziale Białogoń.— Przeniesiony dla dobra służby: Kassjer w Oddziale Białogoń, Józef *Smoliński*, na p. o. Assystenta Kassy Okręgu Wschodniego.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Nauczyciel pierwszy Szkoły Elementarnej Nr 2gi wyznania Mojżeszowego w Warszawie, Boruch *Schwartz*, Nauczycielem w Szkole Rabinów w Warszawie.

W dniu 18ym b. m., obchodzono w *Wiedniu* doroczną uroczystość zwycięztwa pod *Kollinem*, i ustanowienia *Austrjackiego* orderu wojskowego *Marji-Teressy*. Cesarz *Austrjacki* jest W. Mistrzem Orderu. Cztery tylko osób posiada Wielką Wstęgę Orderu: Arcy-Xiążę *Jan*, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Królestwa, oraz Feldmarszałkowie: Hrabia *Radecki* i Xżę *Windisch-Grätz*. Komandorów Order liczy 17, a Kawalerów 150.

*Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie*, zawiadamia, iż Komornik Okręgu *Włocławskiego*, Maciej *Kopczyński*, w pełnieniu obowiązków zawieszonym został; czynności więc do urzędu jego przywiązanych, aż do dalszego zawiadomienia, wykonywać nie jest mocen. — A. *Sadkowski*.

Pojutrze, odbywać się będzie examin w Instytucie *Głuchoniemych* i *Ociemniałych* w *Warszawie*. Rok zeszły to jest 1852, można uważać za ustalający byt Instytutu, poświęconego wychowaniu i kształceniu *ociemniałej* młodzieży, a rok bieżący, za *pierwszy* dopiero rok szkolny tegoż, i dla tego zapisując ten fakt do kroniki naszej, nie wątpim, że wzbudzi on ogólną ciekawość i współczucie w dobroczynnych Osobach, i że takowe nie omieszkają przekonać się naocznie o skutkach założenia tego Instytutu i postępie dotkniętych najboleśniejszym ciosem dla człowieka, jakim jest *ślepota*. Szczodrobliwość Rządu i dobroczynne ofiary zapewniając exystencję tego Instytutu, zaopatrzyły go również w odpowiednie dochody, gdy tymczasem *ociemniała* młodzież, nie zgromadziła się jeszcze w tej liczbie jaka by kształcić się mogła kosztem zapewnionych przez Rząd funduszów. Dotąd bowiem, umieszczono w Instytucie na stypendjach Rządowych: Z *Warszawy*, *pięciu* ociemniałych; z Gubernji *Warszawskiej*, *dwóch*; z Gub: *Lubelskiej*, *jednego*; w ogóle więc *ośmiu*. Z wykazów zaś statystycznych okazuje się że w kraju naszym, jest młodzieży płci obiej od lat 8 do 15 włącznie, 145 pozbawionej wzroku, i że większa z nich część, do klassy ubogiej należy. Kiedy zatem z tak znacznej liczby *niewidomych*, zgłosiło się tylko *ośmiu* w r. b., o bezpłatną w Instytucie naukę, przeto wypadek ten nie może się inaczej tłómaczyć, jak tylko niewiadomością o tych dobroczynnych środkach, jakie opieka Rządu, i poczciwość Przyjaciół ludzkości im zapewniła.

Onegdaj i wczoraj, odbywał się popis publiczny, uczniów w zakładzie wyższym Naukowym prywatnym, realnym, o 4ch klassach dla płci mezkiej, utrzymywanym przez Pana Jana-Nepomucena *Leszczyńskiego* w *Warszawie*, przy ulicy *Sto-Jerskiej* Nr 1775. Zakład ten istnieje już od lat 10ciu; a w ciągu tego czasu wykształcił 563 uczniów. W dniu wczorajszym po skończonym popisie, odczytane zostały promocje, i rozdane

grody i listy pochwalne tym uczniom, którzy za wzorowe posłuszeństwo, pilność w naukach, dobre obyczaje i moralne zachowanie się zasłużyli na takowe, a mianowicie: *Nagrody w listach pochwalnych*: z klassy 1ej, Szymon *Landau*. Z klassy II, Juljusz *Fraget*, Łukasz *Piotrowski*, Ig: *Łebkowski*, Ludwik *Miecznikowski*, i Marcelli *Bernatowicz*. Z klassy III, Zdzisław *Gerlicz*. Z klassy IV, Stan: *Leszczyński*, Ernest *Sokołowski*. — *Nagrody ogólne w xiążkach*: z klassy Iej, Witold *Przystanowski*. Z klassy II, Alex: *Kaczkowski*, Kazimierz *Miecznikowski*, Wład: *Kretkowski*. Z klassy III. Marjan *Sokołowski*. Z klassy IV, Stan: *Schultz*, Edward *Kaczkowski*.— *Nagrody szczególne w xiążkach*: za odznaczenie się i postęp w języku *rossyjskim*: z kl: Iej, Witold *Przystanowski*. Z klassy IIej, Łukasz *Piotrowski*. Z klassy III, Wład: *Noskowski*. Z klassy IV, Stanisław *Schultz*.—*Świadectwa* z ukończonych 4ch klass zakładu: Wilhelm *Hempel*, Edward *Kaczkowski*, Stan: *Leszczyński*, Stani: *Schultz*, Ernest *Sokołowski*, Włodzimierz *Rutkowski*, Andrzej *Władysławlew*, i Teodor *Zajączek*. Akt ten, odbył się w obec JJ.WW. Wizytatorów, Członków Rady Wychowania i Delegowanych przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, ze strony Władzy Naukowej osób. W końcu utrzymujący zakład, P. *Leszczyński*, odczytał przemowę do uczni, aby im przypomnieć ich święte obowiązki względem STWÓRCY, oraz MONARCHY, dalej: Zwierzchności, Rodziców, Opiekunów, Nauczycieli, wreszcie względem całego społeczeństwa i siebie samych.

JW. Radca Tajny *Łaszczyński*, Gubernator Cy: Gub: *Warszawskiej*, powrócił z tejże Gubernji.

JW. JX. Wincenty *Pieńkowski*, Biskup Dyecezji *Lubelskiej*, przybył z *Częstochowy*.

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, powrócił z *Lublina*.

JW. X. *Nowicki*, Officyał Katedralny i Dziekan Kościołów Prawosławnych, Czł: Kom: Rz: S. W. i D., wyjechał do *Nowej Alexandrji*.

Jutro, w Kościele XX. *Pijarów*, o godz: 10 z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Xięży: Maxymiljana *Dubicza*, Idziego *Presiowskiego*, Michała *Wolickiego*, i Paulina *Siekierzyńskiego*, zasłużonych w mieście tutejszem Kapłanów, b. Nauczycieli Szkół publicznych, w ubiegłem półroczu zmarłych.

Pojutrze o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka *Jałowieckiego*, Assesora Sądu Poprawczego; na które, stroskana Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Konstanty *Lutkiewicz*, Rachmistrz Zarządu Pocztowego, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj żyć przestał, mając lat 54. Pozostali Koledzy, pod nieobecność Familji zmarłego, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok nieboszczyka z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*, jutro o godzinie 6ej po południu odbyć się mające.

Jutro, o godz: 10tej z rana, jako w drugą rocznicę skonu i pogrzebu ś. p. Xawerego *Miranowicz*, Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, odprawioną będzie żałobna Wotywa w Kościele XX. *Reformatów*; na którą, stroskani Rodzice, po ukochanym jedynym synie, zapraszają uprzejmie szanownych Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj, odbytą została próba z wozem gospodarskim Pana *Chrzanowskiego*. Po objaśnieniu w czem rzeczony wóz, różni się od dotąd znanych, przystąpiono do praktycznego użycia; jakoż naładowany piaskiem wagi 3,600 fun:, która odpowiada 15tu ćetw: kartofli, i zaprzężony dwoma końmi od nawozu, szedł lekko, a na koniach nie widać było najmniejszego wytężenia po piasku na drodze między fabryką P. *Zakrzewskiego* a okopami, i przez próg wyniosły, przez który para koni, zwyczajny wóz, w połowie podobnym ciężarem naładowany, bez wytężenia nie wyciągnie. W czasie doświadczenia, na które przybyły różne osoby a między temi i znakomici Obywatele, deszcz zaczął padać; schroniono się więc do domku na prawo gdzie rozmowa szła o wozie. Zamieszkała tam kobieta, wtrąciła się do rozmowy, mówiąc: że na tych piaskach potrzeba 4ch koni do ciągnienia niewielkiego ładunku, kiedy para koni z owym wozem bardzo ochoczo idzie; wyrzeczenie takie jest najlepszym dowodem o praktyczności tego wozu w gospodarstwie.

W tych dniach nabyte zostały przez JO. Xięcia Sergjusza *Golicyna*, w znanej fabryce luster Braci *Lesser*, dwa *zwierciadła* kolosalnej wielkości, podobne tym, które niedawno z przyjemnością oglądaliśmy przed wysłaniem onych na wystawę do *Moskwy*. Zwierciadła te przeznaczone są do zamku *Starowiejskiego* pod *Węgrowem*, obecnie z wielką okazałością i przepychem restaurującego się.

Wczoraj znowu grono zwolenników muzyki, z przyjemnością słuchało w jednym z domów prywatnych muzykalnych, nowej Opery P. *Kolberga*, którą z prawdziwym talentem wykonały zacne nasze amatorki i amatorowie.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 6 kop. 8; *pszenicy* rs. 8 kop. 18, *gryki* rs. 5 kop. 59; *owsa* rs. 4 kop. 9; *siana* furę jedno-konną od rs. 1 k. 80 do rs. 5 k. 10; *siana* furę parokonną od rs. 4 do rs. 5 kop. 70; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 55; *kartofli* czetwert rs. 2 k. 50½; *okowity* wiadro rs. 2 kop. 95; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 76.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Pierwsza lepsza*, Panna *Ciemska* 2-kroć; po Kom: *Piętro wyżej*, Wszyscy; po balecie *Wesele w Ojcowie*, Panna Karolina *Straus* i Pan *Meunier*.

Dziś tedy pierwsze przedstawienie Opery *Włoskiej*, *Don Bucefalo*; mamy nadzieję, że nienadużyjemy cierpliwości naszych czytelników, kreśląc jej treść chociaż w krótkości. Bogaty amator muzyki, sprowadza do swojej majętności orkiestrę i kapelmistrza *Don Bucefalo*,

który pragnąłby cały świat uczyć śpiewać a szczególniej Opery przez siebie napisanej. *Don Bucefalo*, zaraz po przybyciu zachęca wieśniaków i wieśniaczki do nauki śpiewu, obiecując im laury i bogactwa, skoro wystąpią na scenę. Wszyscy pragną się uczyć, a między uczennicami *Don Bucefala*, młoda wdówka po wojskowym, który sądzono że zginął na wojnie, ma zostać *prima donną*, i zajmuje serce młodego Hrabiego, który dla niej wstępuje do Teatru bogatego dziedzica. Tymczasem mąż mniemanej wdówki powraca, a chcąc się przekonać o wierności swej żony, zachowuje incognito, z czego powstaje mnóstwo komicznych scen; aż nareszcie na głównej próbie z dzieła *Don Bucefala*, w którem sam dziedzic *nb.* (*kulawy*), jako barytonista miał przedstawić pogromcę *Atylli*, wydaje się, że mąż *Prima donny* żyje; ogólne zamieszanie, kochankowie zawiedzeni, próba z żalem *Don Bucefala* przerwana i Opera skończona. Szczupły zakres naszego pisma, niepozwala opisać wielu komicznych sytuacji, których *Don Bucefalo*, jako główna osoba jest bohaterem. Chcącym zatem więcej szczegółowo poznać tę operę, polecamy drukowane *libretto*, którego w Kassie Teatru Wielkiego nabyć można.

Piszą nam z *Londynu* pod d. 20 b. m., że *pszenica* ma znaczny odbyt, zwłaszcza ładunki pływające po cenach nieco wyższych.

Do już udzielonych przez nas wiadomości o tegorocznych jarmarkach na *wełnę*, dodamy, że jarmark *Lipski* odbył się równie jak inne. Dowieziono 30,000 kam:, sprzedano prawie wszystko, po cenach wyższych od z. r. o *9 do 12 tal:* na cent: wełn średnich, a od *5 do 7 tal:* na cent: cienkich. Mycie jednak dawało do życzenia.

Handel zbożowy w *Anglji* w upłynionym tygodniu, żadnej nie uległ zmianie; we *Francji* zaś przy ciągłych zimnach i ulewach, jakie tamże panują, ceny *zboża* z każdym dniem coraz bardziej powiększają się. W *Gdańsku* mniej było ruchu. Sprzedano *pszenicy* 791 łasztów, *żyta* 29 łasztów. Za łaszt *pszenicy* ważący od 126 do 134 f. h., płacono 460 do 515 guldenów, za korzec *Warsz:* wypada od rs. 5 k. 18½, do rs. 5 k. 80. *Żyto* płaciło po 4 rs. rachując na korzec *Warsz:*. — *Gdańsk*, 23 Czer: 1853.— *Makowski, Kendzior et C.*

Ameryka.— Prezydent *Stanów Zjednoczonych* postanowił trzymać się w stosunkach z *Mexykiem*, jak najbardziej pokojem tchnącej polityki, nawet w sprawie o kanał przez między morze *Tehuantepek*. — Wyprawa *Amerykańska* na *Ocean Spokojny* w dniu 3 b. m., wypłynęła z *Norfolk*. — Otwarcie pałacu kryształowego w *New-Yorku* na d. 15 Lipca r. b., zapowiedziano. (Pr: Ztg).

Anglja.— Królowa *Hanowerska* jeszcze nie przyszła do siebie po podróży; słaba jest nieco, i dla tego pokoju nie opuszcza; przyjmowała jednak odwiedziny Królowej *Wiktorji* i inne znakomitsze.— Ostatnie raporta z placu boju z *Birmanami*, nie brzmią bardzo pomyślnie, jakkolwiek skutki odebrania przez *Birmanów* forteczki *Beling* przesadzono. Kilku bowiem dworzan z *Awa*, namówiło kilkuset *Birmanów*, by na słabą załogę w *Beling* uderzyli, dowodząc, że to pociągnie za sobą wypędzenie z całego państwa *Anglików*. Forteczkę wzięli wprawdzie, ale okoliczni mieszkańcy nawzajem na nich uderzyli; posłali zasoloną głowę jednego z głównych naczelników ruchu, dowódzcy *angielskiemu*, donosząc, że *Beling* bez pomocy sami odbiorą. — Pełnomocnicy *Birmańscy* przybyli do *Prome* w 12tu czółnach 40to-wiosłowych; trzy czółna były całkiem złocone, co z złoconemi parasolami piękny przedstawiało widok. Pierwszy Minister i główny Komissarz, był ubrany w najdziwaczniejszy sposób; miał na głowie kapelusz złocony z dzwonkami i brzękadłami, suknia jego zdawała się jakby z piór ptasich szyta, przyczem głównie dostrzegano szkarłatny i zielony axamit, bogato kosztownemi kamieniami naszywany. Wraz z Ministrem postępował wuj panującego Króla, za niemi cztérech Marszałków w żółtych kapeluszach, za temi sześć lejb-gwardzistów, których szable bogato były ozdobione złotem i rubinami, nareszcie mnóstwo służby rozmaitej. Statki ich prowadził na czółnie Oficer z okrętu *Sezostris;* przy wylądowaniu, dawano salwy i przyjmowała ich straż honorowa; podobież dano 19 razy ognia z dział przy pierwszem ich spotkaniu z Komissarzem *Angielskim*. Konferencje nie trwały długo; Komissarze bowiem *Birmańscy* oświadczyli, że muszą nowych pełnomocnictw żądać, i że na to potrzeba im sześciu tygodni czasu, bo na gorąco nie mogą szybko podróżować. *Anglicy* odpowiedzieli, że na nowo blokadę rzeki *Irawaddy* ogłoszą, co też nastąpiło. *Birmanowie* odstępują już *Pegu*, ale im chodzi jeszcze o jakiś port i o prowincję *Thungu*, w której znajdują się bogate lasy, pełne drzewa dobrego do budowy okrętów; na te zaś *Anglicy* oddawna oko zwrócili. Zdaje się, że *Birmanowie* chcą uorganizować wojnę gerylasów. Do konferencji używali jakiegoś *Jezuity* i *Portugalczyka*, nazwiskiem *Antony*. (Pr: Ztg).

Austrja. — W Ministerjach czynność; pracują nad organizacją sądownictwa, systematem nauk szkolnych i rozmaitemi sprawami handlowemi.— Od pewnego czasu w okolicy *Wiednia* bardzo częste zdarzają się burze. — Codzień się spodziewają rozporządzeń co do podróży Cesarza do *Południowych* prowincji.— Liczbę Urzędników celnych w skutek traktatu z *Prussami*, zmniejszono.— Z miastami *Hanzeatyckiemi* prowadzą obecnie układy, a to o traktat handlowy.— W *Medyolanie* ogłoszono proklamację Hra: *Radeckiego* o komissjach mianowanych do likwidacji pretensji do dóbr zasekwestrowanych; komisje rozstrzygają administracyjnie; nie ma apelacji do sądów. (Schles: Ztg).

Francja. *Paryż 20go Czerwca.* — Podróż Cesarza do południowej *Francji* w tym roku jak głoszą, albo nie nastąpi, albo też odroczoną będzie na później. — Jutro spodziewają się dekretu rozwiązującego Ministerjum policji; dawno już głoszono, że to rozwiązanie nastąpi; ciągle jednak tej pogłosce zaprzeczano.— Cesarz jeszcze nic nie postanowił, kto obecnie zostanie wielkim Jałmużnikiem dworu; godność tę duchowną otrzyma podobno jeden z Kardynałów. — Arcy-Bi-

skup *Paryża* wezwał wszystkich Proboszczy, Przełożonych Klasztorów i Kapelanów rozmaitych zakładów, by się zebrali jutro w Kościele Panny Marji, na pogrzeb Nuncjusza Papiezkiego Mre *Garibaldi*. Ciało nabalsamowane tego Prałata w duchownym kosztownym stroju, z mnóstwem bogatych pierścieni na palcach, wystawione zostało na katafalku w pałacu nuncjatury. — Z rozmaitych okolic *Francji*, donoszą o gwałtownych burzach, które nie mało szkód zrządziły. (Ind. Bel:).

*Paryż 21 Czerwca* (d. t.) — *Monitor* ogłosił dekret znoszący Ministerjum policji i wcielający je do Ministerjum spraw wew:. Przywrócono Ministerjum handlu, i połączono je z Ministerjum robót publicznych. Pan *de Maupas*, został mianowany Senatorem. Statut dla domu Cesarskiego jest przerobieniem statutu podobnegoż z 30 Marca 1806 r. — Pogrzeb Nuncjusza *Garibaldi*, odbył się bardzo świetnie.— Xiążę *Napoleon*, wyjechał do kąpieli morskich w *Dieppe*. (Neue Pr: Ztng.)

Prusy.— W orszaku Arcy-Xiężnej *Zofji* i Arcy-Xięcia *Karola-Ludwika*, przybyli do *Berlina*, Wielki Mistrz Hr: *Szecsen*, Xiężna *Auersberg*, Hrabina *Bellegarde* i Feldmarszałek Porucznik Xiążę Felix *Jabłonowski*. (Neue Preus: Ztg).

## SZARADA.

*Trzecie pierwsze* owoce, choć nie bardzo cenne,
Miłe są *drugie pierwsze*, najmilsze wiosenne;
*Wszystkie*, zasadzki, dzieło chciwości człowieka,
Mieszkańcy *drugiej trzeciej*, strzeżcie się z daleka!
(Zeszła Szarada *Niewiasta*).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bezak Lubow Żona Jener:-Lejtnanta z Petersburga; Błeszyński Fel: Oby: z Młodzianowa nr 584; Dreszern Jene:-Major z Kielc; Fijałkowski Józ: Oby: z Pokrzywnicy nr 492; Jundziłł Jan Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 1526; Kirjakow Marja Ob: z Petersburga nr 613; Łochowski Fran: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 570; Orłowski Anastazy Oby: z Dembinek nr 414; Potocka Anna Hr. z Kowna; Rutkowski Kazim: Ob: z Krakowa nr 601; Siemiątkowski Włodz: Oby: z Wojsławic nr 613; Wojniłowicz Lucjan Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 570; Żerebcow Jene:-Major z Radomia.

*Wyjechali*: Andrzejkowicz Józ: Oby: do Cesarstwa; Avreggio 1szy Jene:-Major do Iwangorodu; Xżę Bebutow Jen:-Major do Kielc; Iżycki Józ: Oby: do Strzelców; Petrow Rz: R. S. do Nowej Alexandrji; Radziwiłł Kar: Xżę do Łącka; Uruski Sew: Hr. do Granicy.

## DONIESIENIA.



Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Ona jest obłąkana. Żona która oknem wyskoczyła*.



W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 14 (26) Czerwca 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.